



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2016

Nr 1(3)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE



W NUMERZE:

**55 lat Muzeum Romantyzmu
w Opinogórze**

Dwór Krasieńskich

**Herb Franciszka
barona Girardota**

Pisano o Opinogórze

Zakątek poezji

Z kroniki muzealnej

Sienkiewicz u Krasieńskich

Wydarzyło się

Zapowiedzi

Zagłosuj na Oranżerię!



Projekt „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej Północnego Mazowsza – Budowa Oranżerii z funkcją konferencyjno-kulturalną na terenie Zabytkowego Zespołu Pałacowo-Parkowego Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – etap II” został nominowany w konkursie Top Inwestycje Komunalne 2016.

Inwestycja została zauważona przez Portalsamorzadowy.pl oraz Grupę PTWP, organizatorów konkursu Top Inwestycje Komunalne 2016. Do nagrody nominowano 30 najlepszych prorozwojowych inwestycji zrealizowanych w całej Polsce. Zwycięzcę wybierze Rada Konsultacyjna. Do 9 maja najlepszą inwestycję mogą wybierać też internauci. Głos na budynek Oranżerii w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze można oddać pod linkiem: <http://www.portalsamorzadowy.pl/serwis/top-inwestycje-komunalne-2016/nominacje/>

Redaktor naczelny:

Roman F. Kochanowicz

Zdjęcia:

Zbiory własne Muzeum Romantyzmu

Zdjęcie na okładce i 2 stronie:

FOTO KALINA Kamil Krakowski

Wydawca:

Muzeum Romantyzmu

w Opinogórze

ul. Zygmunta Krasieńskiego 9

06-406 Opinogóra Górna

tel./fax 23 671 70 25

www.muzeumromantyzmu.pl

e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl

Redakcja techniczna i druk:

Drukarnia Sprint s.c.

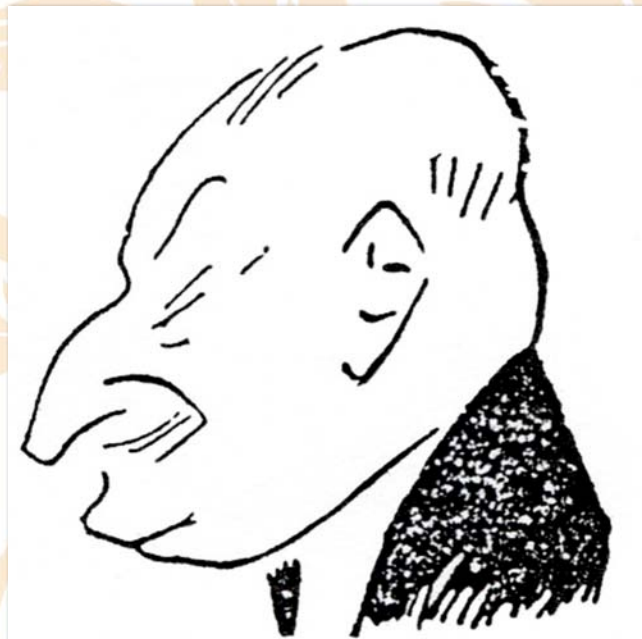
06-400 Ciechanów

ul. Pułtuska 70

tel. 23 673 34 30

Nakład:

500 egzemplarzy



*Karykatura Edwarda Krasieńskiego,
rys. NO.T.E.S., „Kurier Poranny” z 3 listopada 1926 r.*

Mazowsze.
serce Polski

55 lat Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

20 maja 1961 roku miało miejsce otwarcie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – pierwszej placówki muzealnej w powiecie ciechanowskim.

W tym roku mija 55 lat od tej uroczystości. Z tej okazji chcemy przypomnieć relację z tego ważnego dnia, jaką w trzecim numerze „Pięciu Rzek” zamieścił redaktor naczelny Teodor Leonard Młynarski:

„20 maja 1961 roku przed wieczorem w uroczystej ciszy, w której donośnie dźwięczały słowicze trele rozśpiewanego parku, nastąpił symboliczny akt otwarcia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Mickiewicza opartego na skale Ajudah na Krymie i, jak mi się wydało, rozmyślający nad zmiennościami losu na tym świecie. [...]

Nieklamany zachwyt w sercach zwiedzających wzbudził przede wszystkim sam zamek, którego wnętrze zostało po mistrzowsku i z wielkim pietyzmem zrekonstruowane przez Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków. Zwłaszcza w pierwszej starszej części zamku nieliczne kolekcjonerskie ekspozycje stawały się jakby niewidoczne wobec piękna neogotyckich sklepień [...]. Goście wchodziłi po kręconych schodach na szczyt wieży, skąd podziwiali rozległy mazowiecki krajobraz, jak czynił to przed laty za-

kochany w Ciechanowskiej Ziemi Zygmunt Krasiński [...].

Niedługo trwało zwiedzanie niewielkiej wystawy najmłodszego muzeum w Polsce. Goście zostali zaproszeni do „Hadesu”. W podziemiach był zainstalowany prowizoryczny bufet suto zastawiony jadłem i napitkiem. [...] Zresztą w Opinogórze nie ma żadnej jadalni i przygotowanie posiłku dla zaproszonych gości nie tylko było przejawem staropolskiej tradycji, ale i życiową koniecznością. Co ciekawsi jednak i żądni artystycznych wrażeń po nasyceniu głodu chyłkiem wymykali się z podziemia i snuli się samotnie po salach muzeum. Znalazł się wśród nich i gospodarz województwa, z którym miałem możliwość przeprowadzić długą, bardzo interesującą rozmowę. [...] Ze zdumieniem dowiedziałem się, że inż. Antoni Mierzwinski jest byłym wychowankiem słynnego Liceum w Krzemieńcu na Podolu, założonego przez Tadeusza Czackiego, którego siostra była babką Zygmunta Krasińskiego i jest pochowana w Opinogórze w pobliżu swego wnuka. [...]



Na schodach pałacyku przemawia przewodniczący WRN w Warszawie Antoni Mierzwinski, po lewej stronie stoi przewodniczący PRN w Ciechanowie Zdzisław Barwiński, po prawej dyrektor Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie Adam Mauersberger. Fot. Andrzej Zborski.

Przed wejściem do odbudowanego zamku Zygmunta Krasińskiego Adam Mauersberger, dyrektor Muzeum A. Mickiewicza w Warszawie, twórca koncepcji Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, wręczył klucze Antoniemu Mierzwinskiemu, Przewodniczącemu Prezydium Woj. Rady Narodowej w Warszawie, które powołało do życia w najmniejszym zamku świata placówkę kulturalną pierwszą tego rodzaju na świecie. Kilkudziesięcioosobowa publiczność, głównie oficjalni goście ze stolicy, wysłuchała dwóch przemówień: Antoniego Mierzwinskiego o istniejących i planowanych muzeach na Mazowszu oraz Adama Mauersbergera o niezwykłym pięknie zamku, który stanie się opowieścią o Opinogórze i tradycjach neogotyckich.

Z wielką ciekawością wchodziłi do środka zaproszeni goście. W pierwszej sali przywitał ich na wielkim obrazie nieznanego pędzla Zygmunta Krasiński żywo przypominający Adama



„Kilkudziesięcioosobowa publiczność, głównie oficjalni goście ze stolicy” — z relacji T.L. Młynarskiego. Fot. Andrzej Zborski.



Roman F. Kochanowicz

55 lat Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

W okresie powojennym z majątku Krasieńskich w Opinogórze powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne. Neogotycki pałacyk uległ w czasie okupacji zniszczeniu. W Polsce Ludowej nie szczęściem dla Krasieńskiego jako pisarza stało się to, że urodził się hrabią i zmarł z krzyżem w ręku. Miało to znaczny wpływ na ocenę jego osoby i jego twórczości dokonywaną z punktu widzenia klasowego. Ulegali temu nawet krytycy literatury. Odnoszono się do tej twórczości z uprzedzeniem i z powziętą z góry niechęcią, odmawiano tytułu wieszacza, który mu przyznali współcześni. Jednak pamięć o poecie, którego szczątki spoczywają w podziemiach kościoła opinogórskiego, była bardzo żywa.

O uhonorowanie poety Zygmunta Krasieńskiego najbardziej dopominali się lokalni działacze skupieni w Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i wokół czasopiśma „Pięć Rzek”. Nieugięta postawa Roberta Bartoła i Teodora Leonarda Młynarskiego, którzy rozpoczęli ogólnopolską kampanię prasową, spowodowała, że władze ówczesne, partyjne i ministerialne, podjęły decyzję o or-

ganizacji Muzeum Romantyzmu w odbudowanym pałacyku.

Oficjalne otwarcie Muzeum nastąpiło 20 maja 1961 roku. Ta pierwsza ekspozycja nie była bogata. W pomieszczeniach ozdobionych misterną dekoracją sztukatorską, wyeksponowano nieliczne pamiątki po Zygmuncie Krasieńskim oraz umieszczono gabloty z kolekcjami drobnych, romantycznych bibelotów: pieczęci, biletów wizytowych, guzików, wachlarzy. W dwóch salonach dobudowanych po 1845 roku zaaranżowano wnętrza mieszkalne, wypełniając je „meblami w stylu pierwszego Cesarstwa. Znajduje się tu popiersie Napoleona dłuta Canovy i obraz pędzla Suchodolskiego, gdzie w scenie batalistycznej, pośród postaci historycznych rozpoznać można generała Krasieńskiego w młodości pośród bohaterów szarzy pod Samosierrą”.

Ekspozycja muzealna w pałacyku przez następne lata wzbogacała się o nowe ekspozyty związane z rodem Krasieńskich, epoką napoleońską i osobą Zygmunta Krasieńskiego. Wnętrza wypełniono meblami, na ścianach zawisły portrety jego rodziców, żony

oraz dzieci. Sale zameczku przybrały wygląd, jakby przed chwilą opuścili go jego mieszkańcy. Z czasem ekspozycja muzealna wzbogaciła się o nowe napoleonika. Najgłośniejszym nabytkiem była teka – portfel Napoleona, zakupiona do zbiorów w 1985 roku, prezent подарowany Napoleonowi przez ukochaną żonę Józefinę. Dowodzić tego mają hafty: pszczołki, gwiazdki i litery „N” i „J”, uczynione najprawdopodobniej jej ręką.

Dziennikarskie dochodzenie na ten temat przeprowadził w 1986 roku Zbigniew Święch i jego rezultaty opublikował na łamach „Przekroju” w artykule pt. „Talizman Napoleona”. Przytacza w nim m.in. wypowiedź Waldemara Łysiaka, którego zdaniem: „Jeśli to autentyk, (...) – to jest to w hierarchii napoleonidów znajdujących się w Polsce, zabytek nr 2 ustępujący wyłącznie dużemu fragmentowi rękopisu jedynej powieści napisanej przez Napoleona (...) znajdującemu się w zbiorach kórnickich”. Argumentem przemawiającym według Łysiaka za autentycznością ozdobnej teki jest fakt, że „Józefina uwielbiała haftować i często wyszywała mężowi wiele rzeczy”.



Zespół pałacowo-parkowy Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

W 1989 roku do zespołu muzealnego usytuowanego w ponad 22-hektarowym parku włączono odrestaurowany budynek oficyny dworskiej, który podczas II wojny światowej zamieszkał był przez Niemców, zarządzających majątkiem zabranym hrabiemu Edwardowi Krasińskiemu, a po wojnie przez pracowników miejscowego PGR-u.



Zabudowania folwarczne

Przybył też nowy obiekt w parku – pomnik Zygmunta Krasińskiego dłuta Mieczysława Weltera. Pomnik powstał w miejscu, pamiętającego czasy Zygmunta Krasińskiego, dawnego drewnianego dworu, który został rozebrany w 1913 roku, bowiem miał być zrealizowany projekt budowy nowego dworu. Ten dwór, według projektu sprzed stu lat architekta Józefa Gałęzowskiego, postawiono ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. W 2008 roku oddano ten obiekt do użytku wraz z nową ekspozycją prezentującą romantyzm polski. Utrzymano projektowane elewacje i kubaturę, natomiast wnętrza zostały przystosowane do potrzeb wystawienniczo-muzealnych.

Od kilku lat pracujemy nad zorganizowaniem na terenie zespołu pałacowo-parkowego Międzynarodowego Ośrodka Edukacji i Dziedzictwa Kulturowego związanego z badaniami nad wiekiem XIX i początkiem XX wieku. Naszym muzealnym celem jest przywracanie w przestrzeni historycznej Opinogóry obiektów, które kiedyś tu funkcjonowały. W latach 2011–2012 zrealizowana została budowa zespołu folwarcznego z ptaszarnią dworską, wolierami, architekturą nawiązującą do XIX wieku, powozownią muzealną, stajniami oraz edukacyjnym placem zabaw dla dzieci. Prace zakończyliśmy kompleksową rewaloryzacją parku.

W 2014 roku ukończyliśmy budowę oranżerii, której projekt powstał na podsta-

wie wstępnej koncepcji z lat pięćdziesiątych XX wieku i wyników badań archeologicznych. Budynek główny to neogotycki obiekt z dwoma szklarniami na osi. Pomieścił

on salę koncertowo-teatralną z zascieniem, garderobami dla aktorów i ekspozycją XIX-wiecznej rzeźby. W przyziemiu znajduje się ekspozycja relikwii starej oranżerii oraz pomieszczenia techniczno-sanitarne i gospodarcze.

Na jesieni 2015 roku wykonaliśmy remont elewacji pałacyku: uzupełniono tynki, sztukaterię i inne uszkodzone elementy architektoniczne, całość pomalowano. Na wieży wymieniono iglicę ze „Ślepowronem”, która została zniszczona podczas burzy w lipcu ubiegłego roku. Na portyk wejściowy wróciły elementy zdobnicze: korona hrabiowska i popiersie gen. Wincenego Krasińskiego (kopia rzeźby F. Bosio z 1808 r.).

Po ukończeniu tych prac na terenie zespołu pałacowo-parkowego powstały trzy zespoły architektoniczne. Pierwszy,



Park. Widok na stawy.

najstarszy – to pałacyk, oficyna i nowy dwór. Drugi zespół to oranżeria, domek ogrodnika i kościół parafialny fundacji Krasińskich, z prochami poety Zygmunta Krasińskiego i jego najbliższych. Trzeci to zrealizowany zespół folwarczny, o którym wspomniano wcześniej. Być może uzupełni go hotel zaprojektowany na miejscu byłego browaru z XIX wieku, nawiązujący architektonicznie do stylu zabudowań fabrycznych.

Uzupełnieniem całego zespołu jest zrewaloryzowany park z historycznymi pamiątkami z XIX wieku. Są to m.in.: krzyż Bolesława IV, ławeczka Amelii Załuskiej, kamienny fotelik Augusta Cieszkowskiego. Park opinogórski zawiera najwięcej pierwiastka romantycznego. Jest rezerwatem ciszy, widoków i zapachów, bowiem te wartości to duża atrakcja turystyczna.

Zamierzeniem Muzeum na najbliższe lata jest przygotowanie i zrealizowanie planów i działań, których nie udało się dokonać Krasińskim. Mieści się w tym wykonanie nagrobka, zaprojektowanego przez rzeźbiarza Stanisława Romana Lewandowskiego na zlecenie Adama Krasińskiego. Gipsowy projekt zachował się w stanie lekko uszkodzonym do czasów obecnych i przechowywany jest

w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Miał być postawiony w kościele w Opinogórze, naprzeciw pomnika nagrobnego Marii z Radziwiłłów Krasińskiej, wykonanego przez Luigi Pampaloniego w 1841 roku.

Cały zespół pałacowo-parkowy udostępniany jest zwiedzającym nie tylko jako muzeum, ale także do organizacji konferencji, zjazdów, sesji i koncertów poetycko-muzycznych.

Izabela Wróblewska

Dwór Krasińskich

Jednym z najważniejszych obiektów opinogórskiego zespołu pałacowo-parkowego jest dwór.

Jego historia sięga XV wieku. Wtedy to książęta mazowieccy wybudowali w Opinogórze swój dwór myśliwski.

Prawdopodobnie w połowie XVII wieku dobra opinogórskie znalazły się w rękach, wywodzącej się z pobliskiego Krasnego, rodziny Krasińskich. Ród ten był związany z Opinogórą do połowy XX wieku.

W latach siedemdziesiątych XVIII stulecia sporządzono dla Krasińskich inwentarz dóbr opinogórskich. Zwracano w nim uwagę, że dwór był starym budynkiem, ale ogólnie w dobrym stanie. Prawdopodobnie odnowiono go ok. 1776 roku. Miał m.in. nowe okna i pokrycie dachu.

W roku 1790 ponownie dokonano spisu majątku opinogórskiego. Zamieszczono w nim m.in. bardzo dokładny opis dworu. Był to budynek parterowy z dwiema murowanymi piwnicami. Znajdowały się w nim pomieszczenia ułożone w amfiladzie. Pośrodku sień i sionka, a po bokach pokój sypialny, alkowa, dwa gabinety, garderoba, duży pokój narożny służący za jadalnię i salę spotkań oraz dwa inne pokoje. W budynku znajdowały się murowane kominki i piece kaflowe.

Rezydencja opinogórska przeżywała lata świetności za czasów Wincentego Krasińskiego. Generał był twórcą potęgi swojego rodu w wieku XIX, osobą bardzo związaną z Opinogórą, założycielem tutejszej rezydencji rodzinnej, a potem także ordynacji. To tutaj właśnie Krasiński postanowił stworzyć reprezentacyjną siedzibę, gniazdo rodowe sławiące nazwisko i podkreślające prestiż.

W 1843 roku, Wincenty podarował w prezencie ślubnym swojemu synowi, romantycznemu poecie, Zygmuntowi i jego żonie Elizie z Branickich, neogotycki zameczek zbudowany na tyłach opinogórskiej rezydencji. Sam natomiast pozostał we dworze.

W końcu XIX wieku Tadeusz Pini, biograf Zygmunta Krasińskiego, opisując dwór zwracał uwagę, że budynek ma ocienioną winoroślą werandę, przez nią i przez hall wchodziło się do pracowni poety. Na ścianie zwracało uwagę ogromne drzewo genealogiczne Krasińskich. Na ścianach innych pokoi wisiały portrety przodków oraz obrazy przedstawiające dokonania członków ro-



Dwór w Opinogórze na początku XX w.



du. Istniała osobna „sala napoleońska”, w której zgromadzone były pamiątki związane z czynami szwoleżerów gwardii, białymi pod Somosierrą i Wagram.

Na początku XX wieku w jednym ze skrzydeł dworu urządzono muzeum Zygmunta Krasińskiego, gromadzące rodzinne pamiątki związane z poetą. Sam dwór był jednak w złym stanie.

Hrabia Adam Krasiński, trzeci ordynat opinogórski, wnuk Zygmunta i prawnuk fundatora ordynacji Wincentego, postanowił dwór rozebrać i na jego miejscu postawić nowy budynek. Miała to być nowa, reprezentacyjna wiejska rezydencja rodzinna. Plany Adama wiązały się z obchodami stulecia urodzin Zygmunta Krasińskiego. Przypadająca na luty 1912 roku rocznica miała być uroczyste obchodzona właśnie w Opinogórze.

W tym czasie, tj. w XIX i na początku XX wieku w europejskiej architekturze stał się popularny tzw. styl narodowy. Opierał się on na formach specyficznych dla danego państwa. W przypadku Polski taką specyficzną formę stanowił tzw. nurt dworski. Jego ideałem był polski dwór szlachecki z jego typowymi elementami, takimi jak: kolumnowy ganek, wysoki łamany dach, zwany polskim oraz alkiez. Tego typu dwory budowano zarówno na wsi, jak i w miastach. Do architektury dworskiej nawiązywano również w budynkach użyteczności publicznej.

Za ważne wydarzenie w ramach kształtowania i upowszechniania się w architekturze polskiej stylu dworskiego uznawany jest konkurs architektoniczny na dwór w Opinogórze.

Krakowskie Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana” powołane w roku 1901 stawiało sobie za podstawowy cel promowanie sztuki stosowanej oraz powrót do tzw. czystej formy. Organizowało więc konkursy architektoniczne dążąc do ocalenia polskiego ducha w budownictwie. Gremium skupiało malarzy, architektów, historyków sztuki.

19 grudnia 1907 roku hrabia Adam Krasiński wraz z Towarzystwem, na łamach wydawanego przez nie pisma „Sztuka Stosowana”, ogłosił konkurs na dwór opinogórski.

Kapitułę konkursową tworzyli Adam Krasiński i jego żona Wanda z Badenich

oraz tacy architekci i artyści malarze jak m.in.: prof. Władysław Ekielski, Józef Mehoffer, Ferdynand Ruszczyc, Władysław Marconi, Jerzy Warchałowski. Tzw. sąd konkursowy obradował w gmachu krakowskiego Towarzystwa Technicznego w dniach 16 – 18 maja 1908 roku. Odbyło się pięć posiedzeń. Ostatecznie spośród nadesłanych na konkurs 23 projektów wybrano propozycję Józefa Gałęzowskiego, późniejszego profesora uczelni artystycznych Krakowa i Warszawy oraz Politechniki Krakowskiej. Drugie miejsce przyznano projektowi Józefa Czajkowskiego. Przyznano również pięć tzw. zaszczytnych wzmianek. Wyniki ogłoszono w „Sztuce Stosowanej” i w piśmie „Architekt”.

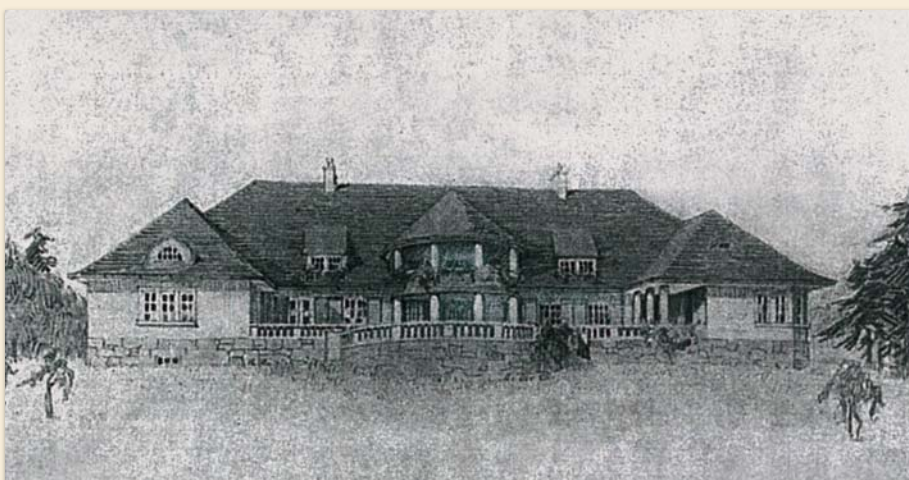
Wanda i Adam Krasińscy mieli szereg wymogów, co do mającej powstać budow-

li. Ich dom miał posiadać cechy łączące tradycję z nowoczesnością i funkcjonalnością. Budynek miał być murowany, tynkowany, miał posiadać centralne ogrzewanie, łazienki, miał stanowić komfortową siedzibę. Warunki konkursowe podkreślały, iż budynek powinien mieć charakter „wiejskiego domu polskiego”. Ważnym był tu również fakt, iż Krasieńscy dysponowali kompletami mebli reprezentujących różne style i epoki nabytymi jeszcze przez pradiadziada Adama, hrabiego Wincentego.

Nagrodzony projekt posiadał pożąda-

swojego życia – budowie Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Po II wojnie Krasieńskim odebrano majątek opinogórski.

Po odbudowie ze zniszczeń wojennych w roku 1961 w dawnej rezydencji Krasieńskich w Opinogórze powstało Muzeum Romantyzmu. Objęło ono neogotycki zameczek oraz oficynę i park.



Projekt konkursowy z 1908 r. – elewacja frontowa, elewacja ogrodowa

ne cechy „polskie”. Ponadto autor uwzględnił uwarunkowania terenowe Opinogóry. Sytuując dwór na wzgórzu, uczynił go ważnym elementem całego zespołu parkowego widocznym z każdego punktu.

Zwycięskiego projektu jednak nigdy nie zrealizowano. Adam zmarł bezpotomnie w roku 1909. Na mocy statutu, ordynacja opinogórska przeszła w ręce Krasieńskich linii oboźnickiej z Radziejowic. Pierwszym ordynatem z tej linii był Józef Krasieński, który nie interesował się opinogórskim majątkiem. Ordynacją zarządził jego syn – Edward.

W roku 1913 dwór rozebrano, w 1914 wybuchła I wojna światowa. W dwudziestoleciu międzywojennym Edward skupił się przede wszystkim na realizacji dzieła

O budowie dworu zaczęto myśleć na przełomie XX i XXI wieku. W 2004 roku władze samorządowe województwa mazowieckiego podjęły decyzję o rozbudowie zespołu muzealnego w Opinogórze.

Postanowiono wykorzystać zachowany projekt Józefa Gałęzowskiego. Wstępne prace rozpoczęły się w końcu 2005 roku, uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło w czerwcu 2006.

Równocześnie z budową dworu prowadzone były prace wokół budynku. Na nowo zagospodarowano zielenią na wzgórzu. Przed dworem położono granitową kostkę, wytyczono nowe alejki spacerowe, ponownie ustawiono elementy tzw. małej architektury. W pobliżu budynku dokonano nowych nasadzeń roślin ozdobnych i krzewów.

Uroczyste otwarcie opinogórskiego dworu Krasieńskich nastąpiło we wrześniu 2008 roku. Na parterze budynku znajdują się sale ekspozycyjne, a na piętrze dyrekcja i administracja Muzeum Romantyzmu. W podziemiach mieszczą się magazyny muzealne oraz sala konferencyjna z zapleczem gastronomicznym. Obecnie w dworze poza ekspozycją stałą można oglądać wystawy czasowe. Organizowane są tu również imprezy okolicznościowe.



Dwór wybudowany w latach 2006-2008 – elewacja frontowa

Wojciech Jerzy Górczyk

Herb Franciszka barona Girardota

Franciszek Girardot (ur. 29 IX 1773 r. w Semur-en-Auxois w Burgundii) był chirurgiem majorem 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej (Pułk Lekkokonny Polski Gwardii Cesarskiej). Do pułku wstąpił w 1808 r., otrzymując stopień oficera zdrowia I klasy, czyli najwyższy stopień dostępny dla lekarzy i chirurgów. Po bitwie pod Wagram był głównym ordynatorem szpitala pułkowego.

Herb wraz z tytułem barona (baron de l'Empire) otrzymał od Napoleona po bitwie pod Craonne (7 III 1814 r.), w której stracił prawą nogę. Dyplom nobilitacyjny Girardot otrzymał 5 IV 1814 r., tytuł barona został powtórnie potwierdzony 17 II 1815 r. Po wojnach napoleońskich Girardot osiadł w Królestwie Polskim, gdzie pracował jako lekarz w Warszawie, lecząc m.in. Fryderyka Chopina, Klementynę z Tańskich Hoffmanową oraz rodzinę hrabiów Krasińskich. Warto dodać, że nieodpłatnie leczył również ludzi biednych, rezygnując z wynagrodzenia. Girardot był oficerem Legii Honorowej, kawalerem Krzyża Wojskowego Polskiego (Virtuti Militari) i Orderu św. Ludwika (przyznanego za zasługi wojenne w armii rojalistów).

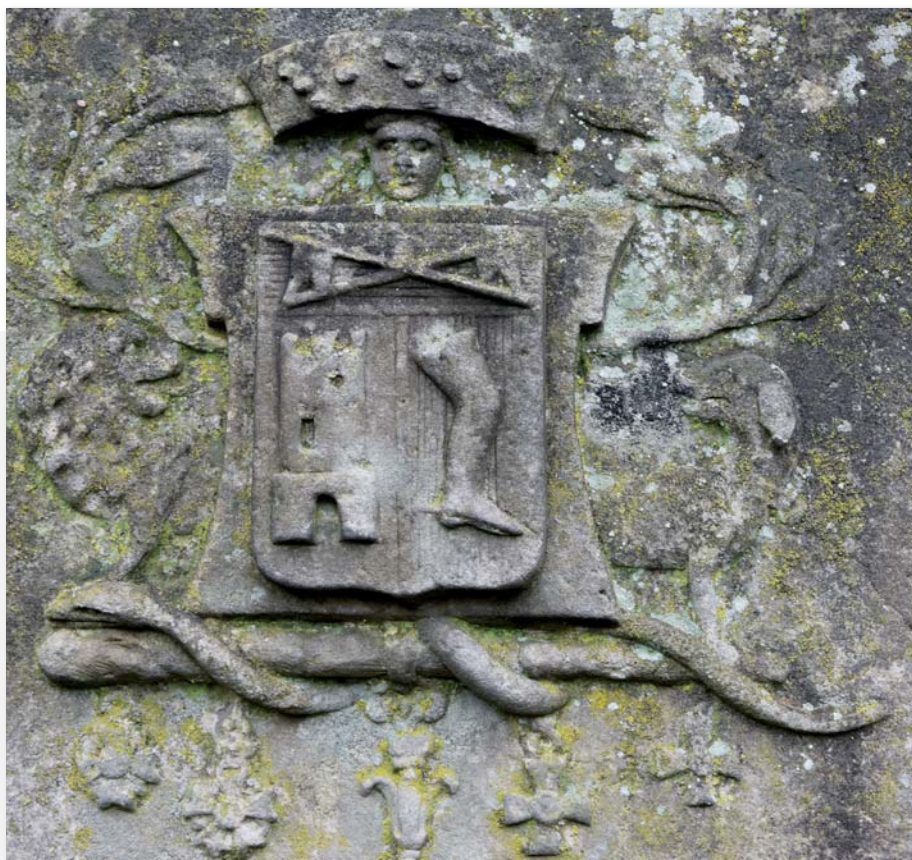
Franciszek Girardot zmarł w styczniu 1831 r. Trumna z jego zwłokami została złożona w kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie została odprawiona msza żałobna, a w roku 1834 przeniesiono jego ciało z Warszawy na cmentarz w Opinogórze, zgodnie z jego wolą, gdzie został pochowany z głową ku Francji, zaś serce barona generał Wincenty Krasiński złożył w krypcie rodu Krasińskich w kościele opinogórskim.

Herb Franciszka barona Girardota widnieje na jego nagrobku, ufundowanym przez gen. Wincenego hrabiego Krasińskiego – dowódcy 1 Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarskiej, który prywatnie był przyjacielem barona. Nagrobek wykonał uczeń Pawła Malińskiego, Józef Czerwiński, nadając mu formę obelisku, który jest „ozdobiony godłami wojskowymi i nauk”. Obelisk nagrobny jest szeroko rozpowszechniony w Europie, ale „dopiero w końcu XVIII w. obeliski zadomowiły się na dobre na cmentarzach jeszcze w ramach egiptomanii. Wkrótce jednak zostały zaanektowane przez neoklasycyzm i prezentują się nam dzisiaj raczej jako relikw klasycystyczny”.

set, który otrzymał tytuł kawalera (chevaliers de l'Empire) wraz z herbem, gdzie godłem był miecz w słup z owiniętym wokół węzem.

Właśnie ten miecz w skos (barona lekarza wojskowego) znajduje się na bocznych ścianach obelisku barona Girardota.

Na głównej ścianie obelisku umieszczono inskrypcję, nad nią herb Girardota, tarcza



Na dwóch bocznych ścianach obelisku umieszczono skrzyżowane: miecz na opak w skos i łaskę Eskulapa. Było to nawiązanie do zawodu lekarza i wojskowej przeszłości Girardota. Miecz ma też uzasadnienie heraldyczne. W heraldyce napoleońskiej baron wojskowy (baron militaire) miał w herbie kładziony narożnik, w którym widniał miecz w czerwonym polu, oficer liniowy miał miecz w słup, a lekarz i chirurg wojskowy miecz na opak w lewo skos. Miecz w skos i łaskę Eskulapa można znaleźć w herbie barona René-Nicolas Dufriche czy barona Pierre-François Percy. Obaj, podobnie jak Girardot, byli lekarzami wojskowymi nobilitowanymi przez Napoleona. Oczywiście miecz w skos można znaleźć w herbach wszystkich lekarzy i chirurgów, którzy otrzymali tytuł barona od Cesarza Francuzów poczynając od naczelnego chirurga Wielkiej Armii gen. Dominique-Jean barona Larrey a na Franciszku Girardocie kończąc. Jest tylko dziewięciu lekarzy i chirurgów wojskowych, którzy otrzymali tytuł barona od Napoleona. Nieco inaczej wygląda heraldyka lekarzy wojskowych, którzy otrzymali tylko tytuł kawalera. Tak jest w przypadku Jean-Guillaume Boys-

herbowa szrafowana.

Opis herbu:

Tarcza francuska trójpolewa, dzielona w pas, pole dolne w słup. W polu górnym dwie skrzyżowane lance w niebieskim polu, dolne pole dzielone w słup, w prawym heraldycznym baszta blankowana z otwartą bramą w srebrnym polu, w lewym heraldycznym noga w bucie z ostrogą w czerwonym polu. Nad tarczą francuska korona baronowska. Pod tarczą łaska eskulapa, na niej podwieszane order: Order św. Ludwika, Legia Honorowa, Virtuti Militari, czwarty order trudny do identyfikacji. Po bokach tarczy trzymacze: lew i pies stojące na łasce eskulapa. Herb zdobiony labrami.

Herb na pomniku jest w nieco odmiennej formie od herbu, który Girardot otrzymał od Napoleona, bowiem herb ten przedstawiał: „nogę w kawaleryjskim bucie z ostrogą przy kuli armatniej, nad nią skrzyżowane lance”. Noga w bucie symbolizuje utraconą nogę na polu walki, zaś lance nawiązują do pułku szwoleżerów, gdzie Girardot był chirurgiem.

Pojawienie się baszty w herbie Girardota ma związek z potwierdzeniem przyznania

mu tytułu barona przez Burbonów w lutym 1815 r. Sama baszta (wieża) jako godło herbowe występuje w wielu europejskich herbarzach, szczególnie popularna jest w heraldyce niemieckiej. Znana także w polskiej heraldyce, można ją spotkać w herbach takich jak: Pierzchała, Korab, Owada, Przosna, w różnych odmianach herbu Wieże, jak i w herbach XVIII i XIX-wiecznych (nadanych przez zaborców) np. w herbie hrabiowskim Zamoyskich czy Babael, Dormus, Nachlik (1859), Polański. Baszta nie jest obca także heraldyce francuskiej, w tym również napoleońskiej. W przypadku herbu barona Girardot baszta jest nawiązaniem do herbu Semur-en-Auxois, jego rodzinnej miejscowości. Godłem Semur-en-Auxois jest właśnie baszta. W heraldyce symbolizuje ona strategię, odporność i trwałość.

Korony rangowe były umieszczane nad tarczą, określały one tytuł osoby noszącej herb. Korona baronowska używana w polskiej heraldyce, miała siedem pałek z perłami, francuska korona baronowska (*Couronne de baron français*) ma formę szerokiego diade-

mu opleczonego perłami, taka właśnie korona znajduje się nad tarczą herbową Girardota.

Jest to kolejny element w którym wiadać zarzucenie zasad heraldyki napoleońskiej. Napoleon zmienił wygląd koron rangowych. Korona baronowska w heraldyce napoleońskiej została zastąpiona strusimi piórami na birecie (*fr. Toque*), który zastąpił z kolei hełm. Baron używał czarnego biretu podbitego odwrotnymi popielicami (*contra-vair*) z trzema piórami strusimi spiętymi spinką. Z całą pewnością Girardot początkowo używał właśnie takiego biretu ze strusimi piórami.

W herbie Girardota nie tylko dodano basztę i zmieniono koronę baronowską z napoleońskiej, ale i usunięto narożnik z mieczem w czerwonym polu, który jako baron

wojskowy musiał mieć w herbie zgodnie z zasadami heraldyki napoleońskiej.

Na obelisku nagrobnym miecz ten umieszczono nie w herbie, a na bocznej ścianie wraz z łaską Eskulapa, o czym była mowa wcześniej.

Wraz z upadkiem Napoleona i restauracją Burbonów powrócono do przedrewolucyjnej heraldyki, co też widać w herbie Girardota.

Korona baronowska nie została tu umieszczona bezpośrednio nad tarczą, jak nakazują zasady heraldyki. Pomiędzy tarczą a koroną umieszczono głowę ludzką *en face*. Umieszczenie bezpośrednio nad tarczą głowy jest błędem heraldycznym. W tym miejscu powinna znajdować się korona rangowa, w tym wypadku baronowska, nad nią hełm i klejnot.

Trzymacze, które podtrzymują tarczę herbową Girardota, w Polsce nie były regulowane żadnymi przepisami, więc w polskiej heraldyce stosuje się je dowolnie, podobnie nie przywiązywano większej wagi do labrów, które na równi z trzymaczami traktowano tylko jako element ozdobny.

Podsumowując, można zauważyć, że herb Franciszka barona Girardota, jest herbem mówiącym. Godła w jego herbie przekazują informacje o nosicielu herbu: baszta wskazuje na miejsce urodzenia Girardot: miasto Semur-en-Auxois, którego godłem jest właśnie baszta; noga w bucie z ostrogą, wskazuje na ranę jaką odniósł na polu walki, która przyczyniła się do jego nobilitacji; skrzyżowane lance na formację, w której służył. Francuska korona baronowska umieszczona nad herbem w sposób jednoznaczny informuje, że właściciel herbu jest francuskim baronem. Łaska Eskulapa skrzyżowana z mieczem, zaczerpnięte z heraldyki napoleońskiej wskazują, że Girardot był baronem – lekarzem wojskowym, co więcej fakt, że są to elementy zaczerpnięte z heraldyki napoleońskiej, jednoznacznie wskazuje, że Girardot tytuł barona otrzymał właśnie od Cesarza Francuzów.



Pisano o Opinogórze

Opinogóra we wspomnieniach gospodarskich
z pięćdziesięciodniowej podróży po kraju tutejszym odbytej
w roku 1842 (listopad) przez Maxymiliana Chełmińskiego

... W dobrach Opinogóra, wśród bardzo pięknych równin ziemi Ciechanowskiej położonych, a własnością hr. Wincentego Krasińskiego będących, dosyć krótko bawiąc, oglądaliśmy wiele roślin gospodarskich z zagranicy sprowadzonych i na małą skalę uprawianych, jakoto: pszenicę piktet-sycylijską (tę na znacznej nawet przestrzeni widzieliśmy w nader pięknym wzroście i z bardzo pełnymi kłosami), pszenicę pełną, setną, szkocką, żyto angielskie, jęczmień himalajski, orkisz itp. Z jęczmionów uprawiają tu najwięcej dwurzędowego, który zasiewają na dwukrotnej orce zaraz z wiosny, a znacznie później pospolity.

Wszystkie wyżej wspomniane rośliny, jako dzieci obcego zupełnie klimatu, obcej ziemi, uprawiają się tu tylko dla próby i doświadczeń. Doświadczenia te przekonały, że zboża nasze krajowe, a raczej od wieków aklimatyzowane, ciągle się najlepszymi i najstosowniejszymi dla nas okazują.

I tu nadzieja urodzajów pod tym warunkiem jest pewniejszą, gdy z uprawą roli, zastosują się do czasu i pory dogodnej. Własne fornalki i ratajki, załatwiają wszelkie roboty gospodarskie. Potrzebują przytem nie mało najemnika. Największy plon z gruntów, liczą ziarn 10*). W Opinogórze widzieliśmy niektóre narzędzia do uprawy roli, u nas jeszcze nieupowszechnione, jakoto: wałek z kołcami do kruszenia brył stwardniałej roli; z pługów amerykański, angielski, i pług podwójny o jednej grządzieli. Z tyłu jednak narzędzi, pług zwyczajny, mocno zbudowany, brona z żelaznymi zębami, i radło zwyczajne, na cięższe tutejsze grunta pokazały się najstosowniejszymi. Można tu jeszcze widzieć siewnik do zboża, który w użycie wprowadzać zaczęto.

Oprócz roślin zwykle uprawianych, zajmują się tu jeszcze na dość znaczną skalę, uprawa bobu, gorczycy białej i rośliny olejnej *Madia sativa***).

Z inwentarza, prócz owiec wysoko poprawnych; utrzymuje się w dobrach Opinogórskich, bydło rasy tyrolskiej, szwajcarskiej, do poprawy krów rasy krajowej. Szwajcarskie i tyrolskie utrzymują się na koniczynie, sianie, oprócz tego dostają jeszcze słodziny i wywar z siczką. Cielęta po krowach szwajcarskich, dopóki chcą same, żywią się mlekiem matek. Ssą przeto do roku nawet drugiego. Przez ten przeciąg czasu przyuczają się do pokarmu udzielanego matkom, i tym sposobem powoli od cycka się odzwyczajają. Widzieliśmy troje cieląt po krowach szwajcarskich, w drugim miesiącu po urodzeniu do podziwiania piękne, a buhajki po tychże krowach, już w pierwszym roku w takim stopniu wzrosły i tuszy, że zdawało się, jakby zupełnie wykształcone były. Pochodzi to od dobrego utrzymywania krów, oraz umiejętnego i starannego sposobu pielęgnowania młodzieży.

Oprócz wołów i koni roboczych, z wielkimi korzyściami używane tu bywają do pracy osły i muły. Utrzymanie ich mało kosztuje; latem żywią się na pastwiskach, zimą zaś na samej słomie bardzo chętnie przestają. W pracy wyrównywały wołom, a nawet mają przed nimi pierwszeństwo dlatego, że zimową porą, bez względu na dobry lub zły stan dróg, bardzo dobrze pracować mogą. Są tu także sprowadzone bawoły, w celu używania ich do jarzma; próby jednakże czynione z nimi, pokazały się niebardzo korzystne. Zwierzęta te bowiem przy wielkiej sile, są z natury uporczywe, a podczas upału, zgola do pracy niezdatne, zwłaszcza też, gdy uczują w bliskości wodę, w której się na wzór trzody chlewnej lubią tarzać, a od czego ich żadna siła, ani zdatność oracza wstrzymać nie jest w stanie.

Miedzy wielu trwałemi, dogodnemi i pięknymi budowlami, widzieć się tu daje porządna gorzelnia i browar. W pierwszej jest aparat Pistoriusa ogniowy***). Pozналиśmy tu sposób budowania, jak zowią, w jaskółcze gniazdo. Piękny kościół, porządne domy mieszkalne, mały pałac z wieżą dosyć wysoką, bardzo przyozdabiają tutejszą okolicę, i z daleka już miły podróżującemu przedstawiają widok.

Opinogóra leży na miejscu wzniesionem, nad bardzo żyznemi i rozległemi równinami. W całej tutejszej okolicy słynie z wielu nowości, a szczególnie z bardzo pięknego i pod każdym względem uwagi podróżujących godnego ogrodu. Jest on owocowy, warzywny, a zarazem ozdobny i spacerowy. Do piękności jego nie tylko natura, ale i gust człowieka wiele się przyczyniły. Ogród ten posiada bardzo wiele drzew i krzewów dosyć rzadkich, tak zagranicznych jako też i krajowych; utrzymuje wiele roślin ozdobnych i lekarskich. Obok niego znajduje się rozległy zwierzyńiec ze znacznymi stawami, w którym widzieliśmy nie małą ilość pięknych saren i danieli. Nie mogąc dłużej na kilka godzin w Opinogórze bawić, nie byłem w stanie szczegółowo tamecznego gospodarstwa zwiedzić, czego bardzo żałuję. Byłby to bez wątpienia jeden z najciekawszych w dzienniku mojej podróży artykuł. ...

Przedruk z „Przewodnika Rolniczo-Przemysłowego” nr 14 z 15 stycznia 1844 r.

*) **ziarno** – to staropolska handlowa miara długości: 1 ziarno = 3,10 mm.

) **madia sativa – madia siewna, jednoroczna roślina oleista, gatunek z rodziny astrowatych (złożonych); uprawiana w południowej Europie i Ameryce Południowej i Północnej dla nasion zawierających do 40% tłuszczu.

***) **aparat Pistoriusa** – Niemiec Johannes Pistorius właściciel gorzelni, w 1817 r. zbudował pierwszy wielonaczyniowy aparat destylacyjny umożliwiający otrzymanie w czasie jednej destylacji spirytusu o mocy około 85 proc.

Zakątek poezji

Uliczka w Barcelonie

*Uliczkę znam w Barcelonie
Pachnącą kwiatem jabłoni
Bardzo lubię chodzić po niej
Gdy już mnie znuży śródmieścia gwar*

*Tam kroki własne me słyszę
I wiatr, jak liśćmi kołysze
Zresztą nic nie mąci ciszy
Uliczki mojej, w tem tkwi jej czar*

*Boże, jakie dawne to czasy
Kiedym tu codziennie przechodziła
By się spotkać w tajemnicy
Gdzieś za rogiem tej ulicy
Z pierwszym panem moim snów
Tylko jabłoni to widziała
Ilem się nacałowała
Nie żałując czułych słów*

*Bo kochałam jak już nigdy potem
Z całej duszy i całą serca mocą
Radością wiosny i młodych lat polotem
Lecz niestety wszystko ma kres*

*Dziś przechodzę po wspomnieniach dawne
Pod tę jabłoni, co szumem swym mówi
Że przeżyłam w jej cieniu
Chwil wiele tak pięknych
Że teraz nie szkoda leż*

*Już dziś ta myśl mnie nie smuci
Że mnie mój miły porzucił
Lecz ciągle marzę, że wróci
Odwiedzić kiedyś ten cichy kąt
Bo dziś we wczoraj się zmienia
Gdy tylko go opromienia
Chwila słodkiego marzenia
I tyle wspomnień zabranych stąd*

*...by się spotkać w tajemnicy
gdzieś za rogiem tej ulicy
z pierwszym panem moich snów
tylko jabłoni to widziała
ilem się nacałowała
nie żałując czułych słów.*

Autorem tekstu powyższej piosenki jest Michał Tyszkiewicz (choć niesłusznie tekst jest przypisywany Julianowi Tuwimowi, który go tylko poprawiał). W 1929 r. po raz pierwszy piosenka została wykonana przez słynną przedwojenną gwiazdę polskiej estrady i kabaretu, aktorkę filmową Hankę Ordonównę, w której autor był wówczas zakochany, a której później został mężem.

Michał Zygmunt Antoni Maria Tyszkiewicz (dla najbliższych Miś) to prawnuk Zygmunta Krasińskiego. Urodził się 25 maja 1903 r. Był najmłodszym synem Jana Tyszkiewicza



Fotografia ślubna Hanka Ordonówny i Michała hr. Tyszkiewicza

(1867-1903) z Waki i Elżbiety z Krasieńskich (1871-1906) – wnuczki poety. Osierocony przez rodziców w dzieciństwie, wychowywany był przez babkę Różę z Potockich (1849-1937) 1° Władysławową Krasieńską 2° Edwardową Raczyńską.

Po śmierci rodziców odziedziczył majątek Orniany na Litwie. Chociaż z wykształcenia był prawnikiem, to pracował jako urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W pamięci kilku pokoleń Polaków zapamiętany został jako mąż piosenkarki Hanka Ordonówny (Anny Marii Pietruszyńskiej), którą poślubił 26 marca 1931 r. w Warszawie. Ceremonia odbyła się bez rozgłosu, bez prasy i bez udziału bliskiej rodziny pana młodego, która to małżeństwo uznała za mezalians. Ordonówna po ślubie nie zrezygnowała z pracy scenicznej. Michał Tyszkiewicz napisał słowa do jeszcze wielu jej piosenek m.in.: *Fiakier*, *Jesienna piosenka*, *Każda z pań „moderne”*, *Sonny Boy*, *Zapomniana piosenka*. Z biegiem lat piosenkarka została zaakceptowana przez rodzinę męża. Ich małżeństwo przetrwało najtrudniejsze próby – rozłąkę w czasie II wojny światowej, chorobę Hanka i wiele jej głosnych romansów.

Po zakończeniu wojny Tyszkiewiczowie zamieszkali w Bejrucie, gdzie Michał pracował w dyplomacji i troskliwie opiekował się ciężko chorą na gruźlicę żoną. Hanka Ordonówna zmarła 8 września 1950 r. i zgodnie ze swoją wolą spoczęła na cmentarzu polskich uchodźców.

Po śmierci żony Tyszkiewicz przeniósł się do Anglii, a później do Monachium w Niemczech, gdzie pracował w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Zmarł 22 marca 1974 r. w Monachium na serce. Jego prochy złożono w grobie rodzinnym Tyszkiewiczów na londyńskiej nekropolii Brompton Cemetery.

W 1990 r. prochy Hanka Ordonówny właściwie Marii Anny hr. Tyszkiewiczowej zostały przeniesione z Bejrutu na Cmentarz Powązkowski w Warszawie.

Z kroniki muzealnej

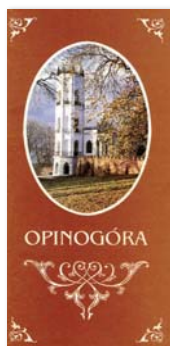
Przewodniki i foldery muzealne

W okresie 55 lat działalności Muzeum Romantyzmu w Opinogórze do rąk zwiedzających trafiły poniższe wydawnictwa informujące o historii Opinogóry, rodzinie Krasieńskich i ekspozycjach muzealnych:

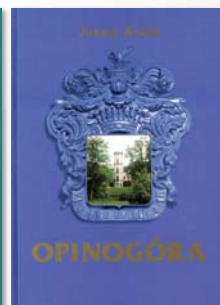
1961 r. – Przewodnik autorstwa Adama Mauersbergera ówczesnego Dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, a zarazem jednego z inicjatorów powołania Muzeum Romantyzmu w Opinogórze – wydany przez Muzeum Literatury.

1963 r. – Folder opracowany i wydany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie.

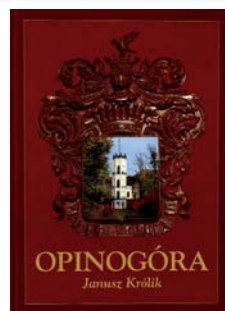
1976 r. – Przewodnik autorstwa Janusza Królika wydany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Ciechanowie.



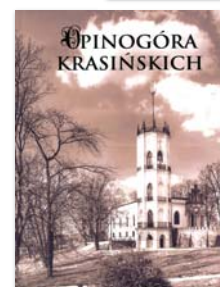
1992 r. – Przewodnik autorstwa Bożeny i Janusza Królików wydany przy współudziale Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie.



Przewodniki autorstwa Janusza Królika wydane przez Muzeum Romantyzmu w latach: 1997, 1999 i 2004.



Foldery autorstwa Janusza Królika wydane przez Muzeum Romantyzmu w 2005 r.



Przewodniki opracowane przez pracowników merytorycznych wydane przez Muzeum Romantyzmu w latach: 2012, 2014 i 2015.

Stanisława Maliszewska

Aldona Łyszkowska

Sienkiewicz u Krasińskich

„Przyjaźń jest jak nieśmiertelnik:
to blady kwiatek, ale nie więdnący nigdy”¹

Mając na uwadze literackie i społeczne zasługi Henryka Sienkiewicza oraz różnego rodzaju działania podejmowane przez niego na rzecz odzyskania niepodległości przez Polskę, Samorząd Województwa Mazowieckiego postanowił ustanowić pisarza patronem roku i w ten sposób uhonorować tę nietuzinkową postać. Rok 2016 jest więc „Rokiem Henryka Sienkiewicza na Mazowszu”. Obchodzimy w nim 170 rocznicę urodzin i 100 rocznicę śmierci laureata literackiej Nagrody Nobla z 1905 r. Również Sejm RP uchwalił rok 2016 – Rokiem Henryka Sienkiewicza.

Jaki związek ma Muzeum Romantyzmu z Henrykiem Sienkiewiczem? Otóż członkowie rodziny Krasińskich przyjaźnili się z pierwszym polskim laureatem Nagrody Nobla. Sienkiewicz często spotykał się z: Adamem Krasińskim (wnukiem poety Zygmunta), Józefem i Heleną ze Stadnickich Krasińskimi oraz ich synem Edwardem (V ordynatem opinogórskim).

Nie ma żadnej wzmianki mówiącej, że Sienkiewicz był w Opinogórze, mimo że było to możliwe, gdyż w sierpniu 1865 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel domowy u Wejherów w niedalekim Poświętnem i był tam do jesieni 1866 r. Pisarz był częstym gościem w Radziejowicach, w majątku drugiej linii rodu Krasińskich, z której pochodzili dwaj ostatni ordynaci opinogórscy – Józef i Edward Krasińscy.

Tak Edward Krasiński wspomina w swej pracy pt. „O Radziejowicach i ich gościach niektórych” (Opinogóra, 8 października 1933 r.) pierwsze spotkanie z Sienkiewiczem w domu rodzinnym: „...Matka kazała się nam, starszym dzieciom, odświętnie poubierać. Czekaliśmy z rodzicami i z całą służbą przed gankiem pałacu Radziejowickiego z upragnieniem tego, którego portret w drzeworycie widywaliśmy na pierwszym książkowym wydaniu „Ogniem i mieczem” Matka zgarnia nas, dzieci, ramionami i posuwając nas, jakby znieczulonych od nadmiaru szczęścia, ku nowoprzybytemu, mówi radośnie: – „Patrzcie, witajcie – oto ten,



Henryk Sienkiewicz (drugi od lewej) na polowaniu w Radziejowicach

kóregoście czytali!”. Sienkiewicz rozgląda się zadowolony, podając nam dłoń. Takie było pierwsze spotkanie z człowiekiem, który tak zaważył na moim pokoleniu i podnosił na duchu cały naród....”. Widzimy tu że Sienkiewicz był obecny w życiu radziejowickiego domu na długo przed pierwszą wizytą w 1889 r. Potwierdzenie tego znajdziemy także w korespondencji prowadzonej między rodzeństwem, gdzie wymieniają uwagi na temat „Trylogii”.

Krasińscy razem z Sienkiewiczem bawili się na piknikach, rautach, balach oraz polowaniach. Ponadto spotykali się w zamku rodziców Heleny Krasińskiej we Frain. Przez pewien czas pisarz nawet obawiał się, że rodzina Krasińskich będzie chciała swatać go z Franciszką (rodzoną siostrą Edwarda). Cała rodzina na pewno była pod urokiem postaci wielkiego pisarza, czemu upust dała w listach.

Najsilniejsze więzy łączyły pisarza z Heleną Krasińską oraz Edwardem. Po wielu latach Jarosław Iwaszkiewicz

przejeżdżając obok Radziejowic wspominał: „Tu mieszkała ta mądra hrabina, co przyjaźniła się z Sienkiewiczem”. Edward Krasiński to towarzysz i kronikarz podróży Sienkiewicza po Wielkopolsce. To on napisał: „Sienkiewicz był darem Bożym dla mojego pokolenia. Dzięki niemu mogliśmy dążyć do ideału, w imię którego zwoływał nas okrzykiem: *Ojczyzna!*”.

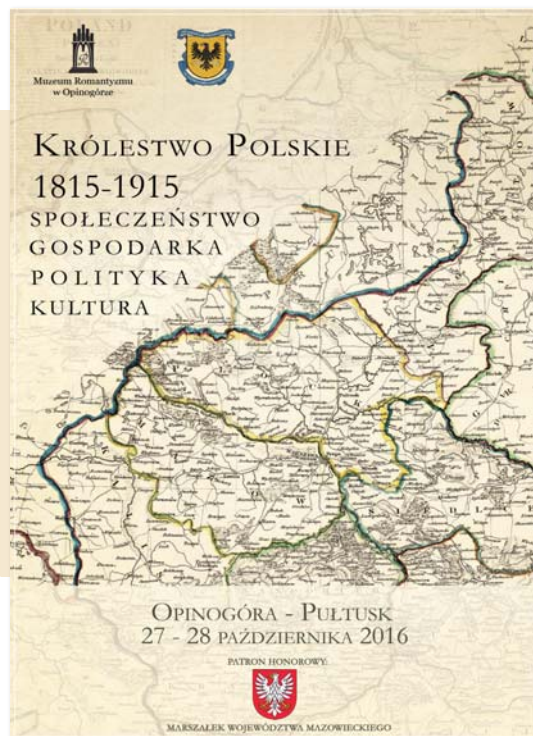
A jaki był stosunek pierwszego polskiego noblisty do najbardziej znanej osoby z rodu Krasińskich – poety Zygmunta Krasińskiego? W 1900 roku Henryk Sienkiewicz zapytany o czytanego najczęściej wielkiego poetę odpowiedział: „Słowackiego, bo go najwięcej lubię. Mickiewicza kocham i uwielbiam, ale go codziennie czytać nie potrzebuję, bo go noszę w duszy i we krwi. A Krasińskiego? Krasińskiego nie mogę często czytać – uznaję jego wielkość, ale cóż, kiedy ja nie lubię koturnów”.

¹ Henryk Sienkiewicz. Źródło: *Nic, co ludzkie... Aforyzmy, sentencje i przysłowia*, oprac. Henryk Jurand, LSW, 1982, s. 41.

Rafał Wróblewski

Konferencja naukowa „Królestwo Polskie 1815-1915. Społeczeństwo-gospodarka-polityka-kultura”

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora podjęły inicjatywę zorganizowania ogólnopolskiej konferencji naukowej „Królestwo Polskie 1815-1915. Społeczeństwo-gospodarka-polityka-kultura”. W swym założeniu ma ona stanowić szerokie pole do dyskusji naukowej na temat Królestwa Polskiego w obszarach społecznych, gospodarczych, militarnych, politycznych, etnicznych, wyznaniowych, kulturalnych i artystycznych, komunikacji oraz techniki. Chodzi przy tym zarówno o uzyskanie możliwie syntetycznych ujęć pozwalających na wskazanie ogólniejszych konkluzji, jak również o szereg referatów dotyczących problemów szczegółowych, zwłaszcza z dziejów prowincji Królestwa Polskiego nie będących pod bezpośrednim wpływem stolicy. Konferencja zaplanowana została na dwa dni: 27 i 28 października br. Pierwszy dzień obrad odbędzie się w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, zaś drugi dzień w Akademii Humanistycznej w Puławach. Wygłoszone referaty zostaną zrecenzowane, a następnie umieszczone w wydawnictwie posylnym. Wszystkich badaczy, historyków oraz muzealników zajmujących się przedstawionym powyżej tematem serdecznie zapraszamy do udziału w naszej konferencji. Sekretarzem naukowym konferencji jest Rafał Wróblewski, z którym można kontaktować się telefonicznie 23 671 70 25 lub też mailowo: rafal.wroblewski@muzeumromantyzmu.pl. Udział w konferencji jest bezpłatny, organizatorzy nie zapewniają noclegów i nie zwracają kosztów podróży.

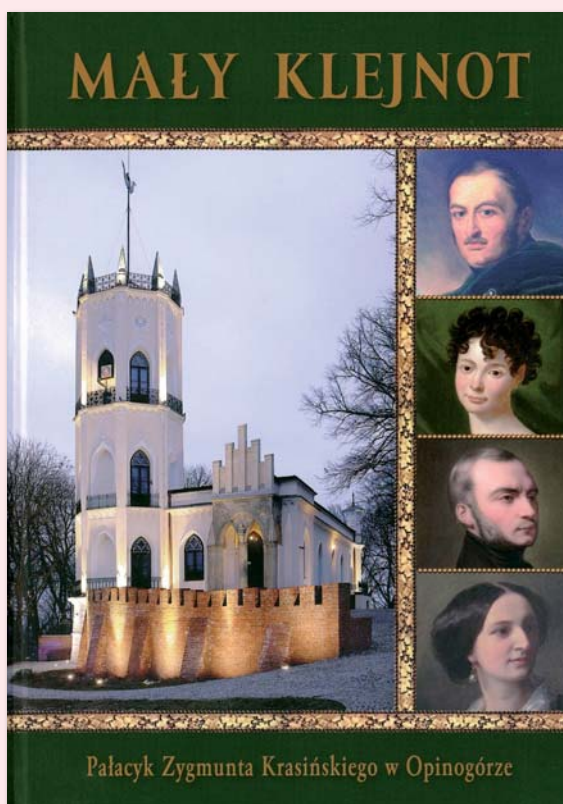


Aldona Łyszkowska

Wydawnictwa muzealne

Muzeum Romantyzmu planuje wydać w bieżącym roku następujące pozycje książkowe:

- „Maryja w poezji romantycznej” – książeczkę będącą kontynuacją cyklu miniatur, który został zapoczątkowany w 2015 roku. Zebrano tu wiersze polskich romantyków – od Adama Mickiewicza po Jadwigę Łuszczewską (Deotymę), poświęcone Maryi. Publikacja ilustrowana będzie rysunkami artysty plastyka Marka Zalewskiego, pokazującymi różne wizerunki Matki Boskiej. Planowany termin wydania: maj 2016 r.
- „Wincenty Krasiński. Życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego” – publikację zawierającą artykuły z konferencji naukowej „Wincenty Krasiński i życie społeczno-kulturalne Warszawy i Królestwa Polskiego”, która została zorganizowana w październiku ubiegłego roku przez opinogórskie Muzeum oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie. Planowany termin wydania: maj 2016 r.



Poza tym polecamy Państwa lekturze najnowszy przewodnik po neogotyckim pałacyku pt. „Mały klejnot. Pałacyk Zygmunta Krasińskiego w Opinogórze”. Został on wydany na początku tego roku. Książka prowadzi nas przez kolejne sale pałacyku, jednocześnie opowiadając o życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. Jak powszechnie wiadomo budowla była prezentem ślubnym od Wincentego Krasińskiego dla jego syna Zygmunta i synowej Elżbiety z Branickich, i to możemy zobaczyć już na okładce, gdzie znajdują się podobizny pomysłodawców i fundatorów pałacyku – Marii Urszuli i Wincentego Krasińskich (rodziców poety) oraz obdarowanych. Publikacja do nabycia w naszym sklepie muzealnym.

Wydarzyło się:

Koncertы niedzielne:

10 stycznia 2016 r. odbył się koncert (nr 544) „Płona izby drzewka blaskiem” w wykonaniu Stanisława Górki i Jerzego Derfla. Był to utrzymany w tematyce świątecznej spektakl słowno-muzyczny w reżyserii Grażyny Ma-



tyszkiewicz. Artystyczne kolędowanie wprowadziło zebraną publiczność w bajkowy klimat Bożego Narodzenia, a wszystko działało się wokół powstającej na oczach widzów szopki. Nie zabrakło świetnie dopasowanych tekstów m.in. Ernesta Brylla, Juliana Tuwima, Joanny Kulmowej, Jeremiego Przybory, które połączone zostały z muzyką Jerzego Derfla, Katarzyny Gaertner, Seweryna Krajewskiego i Andrzeja Zielińskiego. Widzowie mieli okazję za sprawą przedstawienia na chwilę przedłużyć czas Świąt Bożego Narodzenia.

* * *

14 lutego 2016 r. zorganizowany został koncert (nr 545) „Miłość, taniec i śpiew” w wykonaniu Bożeny Sitek (fortepian) i Marka Ravskiego (śpiew). Artyści zaprezentowali przed liczną zebraną publicznością najpiękniejsze melodie i piosenki o miłości, od lat



międzywojennych po romanse rosyjskie, przeboje oper, operetek, musicali i melodie filmowe oraz poezję miłosną.

* * *

13 marca 2016 r. został zorganizowany koncert (nr 546) pt. „Być kobietą” malowany dźwiękami harfy i słowami wspaniałych autorów – by zachwycić się poetką instrumentów – harfą, co jest czarodziejką zwienną, wróżką wierną ludzkiej mowy od pradawnych lat, a także by zachwycić się Kobiętą w czarnym „Portrecie Damy” – widzianą oczami Hemara, Tuwima, Szymborskiej, Marjańskiej, Osieckiej, Mickiewicza, Moliera, Fredry, ks. Twardowskiego, Kilara, Kazanecznego, Kurylewicz, Chopina i utwierdzić się, że warto „Być kobietą”. Przed opinogórką



publicznością wystąpiły: Magdalena Warzecha, aktorka Teatru Narodowego w Warszawie oraz Małgorzata Komorowska.

* * *

10 kwietnia 2016 r., w Oranżerii zaprezentowali się Paweł Rok, Emilia Jackiewicz, Wawrzyniec Afek, Kazuko Tsuji w programie „Mistrz i Jego Uczniowie. Kontrolowana improwizacja”. Mistrz – Paweł Rok do koncertu zaprosił swoich najlepszych uczniów, zaś w jego trakcie zorganizował młodym artystom konkurs, gdzie decydujący głos miała publiczność. Nagrodą w konkursie była wiolonczela mistrza.

Koncertы sobotnie:

23 stycznia 2016 r. odbył się znakomity recital Agaty Ślęzyk, artystki związanej z „Piwnicą pod Baranami”. Artystka prezentowała piosenki liryczne i satyryczne, przy akompaniamencie fortepianu oraz gitary, na której sama grała. Przez cały czas była również konferansjerem swojego



koncertu, komentowała wykonywane utwory i zabawiała publiczność. Podczas recitalu zaprezentowała w całej okazałości swój talent, wyczucie sceny, umiejętność tworzenia nastroju. Jej występ był wspaniałym przeżyciem dla opinogórkiej publiczności.

* * *

27 lutego 2016 r. gościliśmy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zespół Barrio Loco (Alicja Borkowska – śpiew, Grzegorz Bożewicz – bando neon, Piotr Malicki – gitara).



Artyści zaprezentowali podczas koncertu tanga, zarówno argentyńskie, jak i przedwojenne utwory polskich artystów, m.in. Hanki Ordonówny czy Adama Astona. Na koniec wykonali trzy bisy i przyjęli owacje na stojąco od publiczności. Był to niezapomniany wieczór, pełen wrażeń, z nutką nostalgii.

* * *

22 kwietnia 2016 r. w koncercie pt. „Być coś zostało z tych lat” wystąpiła Danuta Błażejczyk oraz pianista Artur Grudziński. Był to magiczny wieczór muzycznych, i nie tylko, wspomnień o Kalinie Jędrusik, Danucie Rinn i Irenie Jarockiej, spotkanie z piosenkami o miłości. O artystkach ważnych, wyjątkowych, obecnych nadal w sercach ludzkich rozmawiano piosenkami, bo jak długo będą wykonywane, tak długo będzie żyła pamięć o nich.

6 stycznia 2016 r. w Oranżerii zaprezentowali się uczniowie Gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Opinogórze wystawiając dla rodziców, kolegów i przybyłej publiczności popularne w okresie świątecznym „Jasełka”.

* * *

17 stycznia 2016 r. w Oranżerii koncert kolęd i pastorałek oraz „Jasełka” zaprezentowali rodzicom i przybyłym gościom uczniowie Szkoły Podstawowej w Opinogórze.

* * *

20 lutego 2016 r., w sobotnie popołudnie we Dworze Krasińskich odbyło się spotkanie „Smaki poezji”, poświęcone twórczości hr. Zygmunta Krasińskiego. Utwory wieszcza

w mistrzowski sposób zaprezentowały Hanna Morawska-Tybuchowska oraz Adrianna Betlińska. Muzycznie spotkanie poprowadził doskonale wszystkim znany opinogórski zespół „Melodia”.

* * *

21 lutego 2016 r., tradycyjnie w dniach kiedy wspominamy Zygmunta Krasińskiego, w kościele parafialnym w Opinogórze została odprawiona msza św. w intencji wieszczą. Odświętne nabożeństwu oddały poczty sztandarowe OSP w Opinogórze i Gimnazjum im. Z. Krasińskiego w Opinogórze oraz oprawa muzyczna w wykonaniu chóru działającego przy Szkole Podstawowej w Opinogórze i słowo od ks. proboszcza Jarosława Arbata, w którym nie zabrakło myśli Zygmunta Krasińskiego. Po mszy św. w krypcie grobowej zostały złożone kwiaty.

* * *

21 lutego 2016 r. w Saloniku Elizy gościł ciechanowianin, światowej sławy mistrz baletu, znany operator filmowy Waldemar Wołk-Karaczewski. Podczas rozmowy z prowadzącą spotkanie Zofią Humięcką, opowiadał o dzieciństwie w Ciechanowie, o drodze do kariery, o światowych scenach, na których



mistrzowsko wykonywał swoje role, o zakończeniu kariery, drugiej pasji jaką jest filmowanie i o życiu codziennym w Legnicy. Spotkaniu towarzyszyły pozyskane z archiwum telewizyjnego filmy z Waldemarem Wołk-Karaczewskim oraz zdjęcia z archiwum prywatnego gościa. Oprawę muzyczną spotkania wykonał Łukasz Juskiewicz, również znany i ceniony w środowisku artystycznym ciechanowianin.

* * *

24 kwietnia 2016 r. w Saloniku Elizy Zofia Humięcka gościła Emiliana Kamińskiego, aktora i reżysera teatralnego, filmowego i musicalowego, wokalistę i pisarza, założyciela Fundacji Atut i dyrektora Teatru Kamienica.

Zapowiedzi:

2 maja 2016 r. tradycyjnie zapraszamy na Imieniny Zygmunta, w programie m.in.: wykład prof. Marii Turos na temat „Chirurgia wojenna w epoce napoleońskiej”; Waldemar Smaszcz i Leszek Długosz w programie „Niezwinięta wina Z. Krasińskiego – dramat A. Mickiewicza” oraz koncert zespołu WhyDucky? – blues, funky, jazz....

* * *

8 maja 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – podczas niedzielnego koncertu (nr 548) w programie „Tuwim liryczny i nie tylko...” wystąpią Piotr Machalica, Piotr Borowski, Agnieszka Garniewicz.

* * *

14 maja 2016 r. odbywać się będzie Europejska Noc Muzeów, w programie m.in.: „Za zielonymi drzwiami” – wspomnienia i wiersze ks. Twardowskiego; występ Teresy Lipowskiej i Grzegorza Gieraka, spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Lalkowego „Igraszka”, koncert zespołu „Madrugada flamenco” oraz koncert zespołu Monday Girls „Musicale, Musicale”.

* * *

20 maja 2016 r., godz. 18.00, Oranżeria – uroczyste obchody 55-lecia Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, koncert zespołu Artes Ensemble.

* * *

28 maja 2016 r., godz. 17.00, Oranżeria – w koncercie pt. „Na pierwszy znak...” wystąpią Anna Przybysz, Jacek Przybysz, Jarek Kutera. Tematem koncertu będą piosenki, szlagiery filmowe z repertuaru m.in. Hanki Ordonówny.

* * *

12 czerwca 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – podczas niedzielnego koncertu (nr 549) wystąpią uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Mławie w operetce „Gondolierzy, czyli król Baratarii”. Operetka angielskiego kompozytora Arthura Sullivana do libretta W. S. Gilberta, miała swą premierę 7 XII 1889 r. w Londynie. Zapropionowana przez nas na niedzielny koncert produkcja jest zaadaptowa-

wana, skrócona i przetłumaczona na język polski przez Macieja Baranowskiego i Michała Gogolewskiego, wykładowców w PSM w Mławie.

* * *

25 czerwca 2016 r., godz. 17.00, Oranżeria – Koncert Michała Gasza z projektem GaDMuTrio z koncertem połączonych dwóch programów: GaDMuTrio & The Beatles oraz GaDMuTrio & Wielka 8semka.



GaDMuTrio & Wielka 8semka – to zestaw piosenek z repertuaru: Andrzeja Zauchy, Stana Borysa, Grzegorza Ciechowskiego, Stanisława Soyki, Czesława Niemena, Grzegorza Markowskiego, Marka Grechuty oraz Zbigniewa Wodeckiego.

* * *

10 lipca 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – odbędzie się koncert (nr 550), podczas którego zagrają Jekaterina i Stanisław Drze-



wieccy. Duet fortepianowy Jekateriny i Stanisława rozpoczął działalność, kiedy to dwoje młodych, wybitnie utalentowanych

dokończenie na str. 16

Zapowiedzi:

dokończenie ze str. 15

pianistów, ona – Rosjanka mieszkająca w Rydze, on – Polak z Warszawy w 2010 r. zawarło związek małżeński i postanowiło połączyć siły swoich talentów decydując się na wspólną drogę artystyczną.

* * *

23 lipca 2016 r., godz. 17.00, Oranżeria – koncert Joanny Lewandowskiej pt.: „Mężczyźni mojego życia: Marek G. z Kra-



kowa”. Będzie to wieczór z piosenkami Marka Grechuty, tymi najbardziej znanymi, ale także mniej znanymi, a nawet perełki jego twórczości dla dzieci.

* * *

14 sierpnia 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – podczas koncertu (nr 551) wystąpią:

Józef Kolinek – skrzypce i Elżbieta Karaś-Krasztel – fortepian.

* * *

15 sierpnia 2016 r., godz. 17.00, Oranżeria – WYDARZENIE KULTURALNE ZA 1 ZŁ – Recital „G. kontra G. – piosenki Marka Grechuty kontra piosenki Anny German” w wykonaniu Barbary Brody-Mallon z zespołem.



* * *

27 sierpnia 2016 r., godz. 17.00, Oranżeria – recital Katarzyny Żak.

* * *

11 września 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – podczas niedzielnego koncertu (nr

552) w recitalu pieśni pisanych do wierszy Adama Mickiewicza wystąpią Lilianna Zalesińska (mezzosopran) i Piotr Szymanowicz (fortepian)

* * *

9 października 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – koncert (nr 553) „Wokół Nocy i Dni na harfę i smyczki” oparty na wysokiej klasie literaturze i muzyce, powstał w hołdzie Marii Dąbrowskiej.

* * *

13 listopada 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – w ramach comiesięcznego niedzielnego koncertu (nr 554) wystąpią Henryk Błażej (flet) i Teresa Kaban (fortepian) z programem „Muzyczna Europa”.

* * *

11 grudnia 2016 r., godz. 12.00, Oranżeria – podczas koncertu (nr 555) wystąpi z programem świątecznym (bożonarodzeniowym) kwartet Prima Vista, w skład którego wchodzi muzyki Polskiej Orkiestry Kameralnej Sinfonii Varsovii.



Alicja Wodzyńska

Zapraszamy do korzystania z oferty naszego lokalu gastronomicznego „Gościniec Ogrodnika”

Na terenie Muzeum istnieje możliwość organizacji imprez okolicznościowych, uroczystości rodzinnych, spotkań biznesowych, konferencji itp.



Cena i warunki do uzgodnienia osobiście, telefonicznie 23 671 70 25; 516 044 532 lub pocztą elektroniczną gastronomia@muzeumromantyzmu.pl